

## Spedycja to czy przewóz....? (2)

Kwestia odróżnienia umowy spedycji od umowy przewozu od długiego już czasu rodzi wiele problemów, zarówno praktycznych, jak i prawnych.

Obie umowy mają charakter konsensualny - czyli że do ich zawarcia wystarcza złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli. I już mamy umowę. Dla jej ważności nie jest wymagane ani przekazanie przesyłki, ani też wystawienie listu przewozowego. Elementy te wystąpią później, w fazie realizacji umowy. Sposób zawierania obu umów nie stanowi więc wyróżnika, pozwalającego na odróżnienie jednej umowy od drugiej.

Może więc należy poszukać różnic pomiędzy spedycją a przewozem, dokonując analizy licencji, uprawniających do wykonywania działalności danego rodzaju?

W myśl przepisu art. 4 pkt 3) lit. b) ustawy o transporcie drogowym pojęcie to oznacza krajowy transport drogowy lub międzynarodowy transport drogowy, a także działalność gospodarczą w zakresie pośrednictwa przy przewozie rzeczy.

Sformułowanie to nie budzi już tylu emocji, ile budziło w roku 2006, w chwili wejścia w życie nowelizacji do ustawy o transporcie drogowym, która to nowelizacja przewidywała m. in. obowiązek uzyskania licencji także i przez przedsiębiorcę, trudniącego się owym pośrednictwem przy przewozie rzeczy. Obecnie zarówno praktyka, jak i doktryna prawa, uznaje, iż pośrednikiem przy przewozie rzeczy jest zarówno spedytora, który wykonuje wymienione w art. 794 § 1 kodeksu cywilnego czynności w związku z drogowym przewozem przesyłki, jak i przewoźnik, który umowę przewozu zawiera, ale jej wykonanie powierza podwykonawcy. I czyni to stale, albowiem nie posiada środków transportu. Taki przewoźnik zwany jest w doktrynie przewoźnikiem umownym.

Choć ustawa o transporcie drogowym kwalifikuje zarówno spedytora, jak i przewoźnika umownego, do wspólnej kategorii pośrednika przy przewozie rzeczy, z punktu widzenia cywilnoprawnego nie można utożsamiać obowiązków spedytora z obowiązkami przewoźnika umownego.

A przecież prawa i obowiązki oraz odpowiedzialność spedytora znacząco różnią się od praw i obowiązków tudzież zasad odpowiedzialności przewoźnika. Także i takiego przewoźnika, który zawiera umowę bez zamiaru jej fizycznego wykonania, gdyż z góry zakłada, że do tego celu posłuży się przewoźnikiem faktycznym.

Co do zasady spedytora nie odpowiada za rezultat, a jedynie za zachowanie należytej staranności przy wykonywaniu swoich obo-

wiązków. Przewoźnik natomiast - czy to faktyczny, czy umowny, zawsze odpowiadać będzie za rezultat, jakim jest dowiezienie przesyłki do miejsca przeznaczenia.

W tym miejscu należy wskazać, iż zupełnie odmienna od instytucji przewoźnika umownego sytuacja prawna jawi się na tle przepisu art. 800 kodeksu cywilnego, w myśl którego spedytora może sam dokonać przewozu i wówczas jednocześnie, obok praw i obowiązków spedytora, ma też prawa i obowiązki przewoźnika. Przepis ten jednak dotyczy sytuacji, kiedy spedytora decyduje się sam przewieźć przesyłkę - czyli dokonać jej fizycznego przemieszczenia. Powyższe uprawnienie spedytora jest niezależne od uprzedniego zawarcia - czy też nie - umowy przewozu. Po prostu spedytora, dysponując odpowiednim taborem samochodowym i posiadając stosowne uprawnienia, może podjąć decyzję o przewiezieniu przesyłki samemu, w miejsce powierzenia wykonania przewozu innemu przedsiębiorcy - przewoźnikowi. Nie przestając przy tym być spedytorem w odniesieniu do należących do niego obowiązków czynności wysyłania bądź odbioru przesyłki.

Okoliczność, że spedytora może sam dokonać przewozu własnymi środkami transportu, nabywając przez to prawa i obowiązki przewoźnika, nie oznacza, że dopuszczalne jest rozumowanie odwrotne, tzn. że podmiot, który z założenia posługuje się przewoźnikiem jako podwykonawcą, zawsze jest spedytorem. Oczywiście może nim być, pod warunkiem wszak, iż w skład jego obowiązków wchodzi choćby jedna z czynności, wymienionych w art. 794 kc. W braku takowych czynności, czy to związanych z nadaniem przesyłki do przewozu, czy to z jej odbiorem od przewoźnika, czy też z dokonaniem innych czynności, związanych z przewozem przesyłki (przygotowanie przesyłki do przewozu, jej skompletowanie, wystawienie dokumentów przewozowych itd), jeśli w umowie - nawet błędnie nazwanej - mowa jest li tylko o przewozie rzeczy, umowa taka uznana będzie za umowę przewozu, a nie spedycji.

**Jak bowiem wynika z ustalonego już orzecznictwa, w tym z wyroku Sądu Najwyższego sygn. akt I CK 199/04 z dnia 2004.10.06**, jeżeli przyjmuje się ofertę, w której mowa jest tylko o przewozie rzeczy, a żadne czynności konkludentne nie wskazują na istnienie dodatkowych postanowień umownych obejmujących usługi **związane z przewozem**, to umowa zawarta przez przyjęcie oferty **jest stricte umową przewozu, a nie umową spedycji**. Nie można przy tym nawet w ramach swobody umów dowolnie ustalić

założenia odmiennego.

Prawdą jest, że przewoźnicy umowni niekiedy kolokwialnie, w języku „branżowym”, zwani są (albo też raczej sami siebie mianują) spedytora, niemniej jednak z punktu widzenia kwalifikacji prawnej pełnionych przez nich funkcji zabieg taki nie czyni ich spedytora w rozumieniu art. 794 kc. Dla oceny rodzaju zawartej umowy istotny jest bowiem zakres faktycznie wykonywanych czynności i obowiązków stron umowy. Można co prawda próbować twierdzić, iż w ramach swobody umów strony mogą się umówić, że ilekroć przewóz nie zostanie wykonany własnym taborem przewoźnika, przedsiębiorca ten winien być uznany za spedytora. Pogląd taki wszak nie znajduje oparcia w przepisie art. 353 **kodeksu cywilnego, który uzależnia zastosowanie zasady swobody umów od zachowania przez umawiające się strony** własności (natury) stosunku prawnego. „Naturą” stosunku prawnego spedycji jest wszak dokonywanie czynności poprzedzających sam przewóz lub też występujących po ukończeniu przewozu bądź w trakcie jego poszczególnych etapów. Uznanie, że dopuszczalnym jest nabycie praw i obowiązków spedytora mimo braku ustawowych znamion spedycji - tylko dlatego, że strony postanowiły dany stosunek prawny spedycją (zleceniem spedycyjnym) nazwać, stałoby w sprzeczności z przepisem art. 794 kc., a przeto sprzeciwiałoby się naturze umowy spedycji.

Zgodnie z art. 794 kc przez umowę spedycji spedytora zobowiązuje się za wynagrodzeniem w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa do wysyłania lub odbioru przesyłki albo do dokonania innych usług związanych z jej przewozem.

Warto zatem zastanowić się, jakie usługi mieszczą się w tym ostatnim pojęciu.

Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 19 grudnia 2007 r. sygn. akt **VI ACA 400/07 wywiódł, iż** czynności podejmowane w ramach umowy spedycji mogą polegać na udzielaniu porad, zawieraniu umów przewozu, sporządzaniu dokumentów przewozowych, odbioru przesyłki od nadawcy lub przewoźnika, przekazaniu przesyłki odbiorcy. Mogą to być również inne czynności organizacyjno-prawne związane z przewozem, takie jak znalezienie przewoźnika, przygotowanie listów przewozowych czy też zawarcie umowy przewozu z przewoźnikiem w imieniu zleceniodawcy oraz zapłata przewoźnikowi wynagrodzenia za przewóz (*Apel.-W-wa 2008/3/85, OSA 2009/12/42*).

Zgodnie ze stanowiskiem sądów w pojęciu tym nie mieszczą się usługi agencji celnej, o ile

obok nich nie wystąpi element wysyłania bądź odbioru przesyłki. Jak wynika bowiem z **wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 26 września 2000 r. sygn. akt I ACa 523/00**, „...okoliczność, że dany podmiot jest przedsiębiorstwem spedycyjnym, nie oznacza, że wykonując czynności przewidziane w przepisach prawa celnego w ramach udzielonej mu koncesji na prowadzenie działalności w formie agencji celnej, zawarł w istocie ze zleceniodawcą umowę spedycji.(...) Spedytor może występować w imieniu własnym albo w imieniu dającego zlecenie. Przedmiotem umowy spedycji mogą być wszelkie czynności prawne i faktyczne związane z przewozem, takie jak: zważenie, opakowanie, sprawdzenie stanu przesyłki, wypełnienie dokumentów przewozowych, zawarcie umowy przewozu, dostarczenie przesyłki przewoźnikowi, dokonanie czynności ładunkowych, zawarcie umowy ubezpieczenia, załatwienie formalności celnych, konwojowanie przesyłki, jej odbiór,

składowanie itp. (...) Wprawdzie umowa spedycji może dotyczyć zarówno całego kompleksu usług, o których mowa w art. 794 § 1 kc, jak i jednej określonej usługi, przyjmując jednakże (...) należy (...), że skoro do świadczenia zleconych czynności z zakresu prawa celnego powołane są wyłącznie określone w tym prawie osoby (w tym agencje celne), to do wykonania tych usług mają zastosowanie przepisy dotyczące uregulowanej odrębnie w Kodeksie cywilnym umowy zlecenia. Czynności, o których mowa w art. 794 kc in fine, a więc "inne usługi związane z przewozem", mogą być - zdaniem Sądu Apelacyjnego - zaliczone do usług mających charakter spedycyjny tylko wówczas, gdy współwystępują z wysłaniem lub odbiorem przesyłki. Taka zaś sytuacja w sprawie niniejszej nie występowała."

Jaki wniosek z powyższego orzeczenia można wysnuć w odniesieniu do omawianego zagadnienia? Otóż taki, że sama „organizacja

przewozu", jeśli nie wystąpi obok wysyłania bądź odbioru przesyłki, nie może być uznana za usługę spedycyjną.

Nie jest przeto spedytorem ten, kto zawiera umowę, w której mowa jest li tylko o przewozie rzeczy i do którego obowiązków nie należą szeroko pojęte czynności nadawcze bądź odbiorcze ani też współwystępujące z nimi inne usługi, związane z przewozem przesyłki.

Odpowiedzialność takiego podmiotu za podwykonawcę nie kształtuje się zatem na zasadach, o których mowa w art. 471 kodeksu cywilnego i art. 799 kodeksu cywilnego. Ów podmiot, w zależności od rodzaju przewozu, ponosić będzie odpowiedzialność za podwykonawcę na zasadach wynikających z przepisów ustawy prawo przewozowe albo postanowień Konwencji o Umowie Międzynarodowego Przewozu Drogowego Towarów (CMR).

Ów podmiot bowiem to przewoźnik.  
/Mec. Beata Janicka/